



## HISTORIA MÓWIONA W LEŚNICTWIE I OCHRONIE PRZYRODY

**Tomasz Zygmunt**

Instytut Badawczy Leśnictwa

Od listopada 2012 roku do stycznia 2014 roku Instytut Badawczy Leśnictwa realizował temat zatytułowany „Archiwum Leśnej Historii Mówionej”. Jego celem było zapisanie wspomnień emerytowanych leśników w formie wideonotacji. Program pilotażowy, finansowany przez Lasy Państwowe, wykonany został na terenie Puszczy Białowieskiej. To prawdopodobnie pierwsze tego typu przedsięwzięcie w środowisku zawodowym polskich leśników.

### CZYM JEST HISTORIA MÓWIONA?

Jedna z definicji naukowych określa historię mówioną (ang. *oral history*) jako interdyscyplinarną metodę badawczą, polegającą na usystematyzowanym zbieraniu relacji ustnych dotyczących określonego problemu lub zagadnienia. Niektórzy naukowcy dodają, że jest to obszar nie tylko historii, ale także antropologii, etnologii, socjologii, pedagogiki, psychologii, folkloru, literatury czy języka. Sam angielski termin *oral history* – pojawił się w początkach XX wieku. Jeden z prekursorów tego nurtu – profesor Allan Nevins z Uniwersytetu Columbia (USA) już w latach 30. zaproponował utworzenie instytucji, która zajmowałaby się spisywaniem historii życia sławnych Amerykanów na podstawie przeprowadzonych z nimi wywiadów. Ze względu na brak środków finansowych i małe zainteresowanie decydentów pomysł ten Nevins zaczął realizować dopiero pod koniec lat 40. (pierwszy wywiad powstał

---

*Adres do korespondencji – Corresponding author: Informacja Naukowa i Promocja, Instytut Badawczy Leśnictwa, Sękocin Stary, ul. Braci Leśnej nr 3, 05-090 Raszyn, e-mail: T.Zygmunt@ibles.waw.pl*

w 1948 r.). W następnej dekadzie na dynamiczny rozwój *oral history* wpłynęło pojawienie się magnetofonów. W latach 60. metoda trafiła na Stary Kontynent. W odróżnieniu jednak od USA, gdzie nagrywano głównie przedstawicieli elit, lewicujący historycy europejscy zwrócili się ku niższym warstwom społecznym. Lata 80. przyniosły nowy nurt *oral history*. Jego przedstawiciele, na czele z Włochem Alessandro Portellim, twierdzili, że waga ustnego świadectwa nie leży w jego zgodności z faktami, ale tam, gdzie wkraczają: wyobrażenia, symbolika i pragnienia. Lata 80. to także początek popularności historii mówionej w Polsce.

## ARCHIWA

Na Zachodzie archiwa historii mówionej tworzone są najczęściej przy uniwersytetach, a dokładniej w bibliotekach uniwersyteckich. Można wymienić kilkadziesiąt takich miejsc w następujących stanach USA: California, Connecticut, Nowy Jork, Floryda, Kentucky, Missisipi, Nevada, Nowy Meksyk, Północna Karolina, Południowa Dakota, Teksas. Jednak historia mówiona nie jest domeną jedynie ośrodków akademickich. Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że właściwie każdy może zająć się zbieraniem świadectw przeszłości w swoim najbliższym otoczeniu. Wokół historii mówionej buduje się ruch społeczny, powstają stowarzyszenia i fundacje. Zaczęło się w krajach anglosaskich, gdzie kolejno zakładane były: amerykańskie Oral History Association (OHA) w 1966 roku, brytyjskie Oral History Society (OHS) w 1971 roku, Oral History Association of Australia (OHAA) i Canadian Oral History Association (COHA) – obydwie w 1978 roku. Międzynarodowe stowarzyszenie International Oral History Association (IOHA) zostało powołane w roku 1996, a w styczniu 2009 roku zawiązało się Polskie Towarzystwo Historii Mówionej.

Organizacje te tworzą własne archiwa, organizują spotkania, konferencje i wydają periodyki, wśród których do najbardziej znanych należą: angielski „Oral History Journal” ukazujący się od 1971 roku i amerykański „Oral History Review” wydawany od 1973 roku. Coraz bogatsza jest też literatura przedmiotu, na wielu wyższych uczelniach odbywa się kształcenie w tym kierunku, a zbiory *oral history* wykorzystywane są do publikacji, wystaw, audycji radiowych i telewizyjnych, filmów dokumentalnych.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach postkomunistycznych, archiwa historii mówionej zaczęły powstawać w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Na stronach internetowych projektu „Świadkowie historii”, zrealizowanego przez Narodowe Centrum Kultury, można znaleźć bazę polskich instytucji zbierających relacje i wspomnienia. Znajdują się w niej 33 podmioty, w tym 23 mające w swoich zasobach relacje audio i wideo. Oprócz ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” i Ośrodka KARTA, które zaczęły działalność z końcem lat 80. XX wieku, własne archiwa tworzą: Muzeum Powstania Warszawskiego (ponad 3000 nagrań wideo), Instytut Pamięci Narodowej – centrala i oddziały (ponad 500 rejestracji wideo), warszawski Dom Spotkań z Historią (wspólnie z Ośrodkiem KARTA – 5000 nagrań audio, ponad 100 nagrań wideo), Ośrodek Pamięć i Przeszłość we Wrocławiu (wydawca „Wrocławskiego Rocznika Historii Mówionej”). Istnieje też „Muzeum wirtualne Kresy-Syberia”, prezentujące

świadczenia Polaków – mieszkańców dawnych Kresów Wschodnich wysiedlonych przez władze sowieckie (wspomnienia 628 osób, zarejestrowane w technice audio i wideo). Obok dużych przedsięwzięć instytucjonalnych są też realizowane pojedyncze projekty, niekoniecznie związane z tragicznymi wydarzeniami w historii narodu, takie jak: „Praga gada” czy „Bazar Różyckiego”.

## PROJEKTY

Najbardziej spektakularny spośród dotychczas zrealizowanych jest projekt dotyczący Żydów uratowanych z Holocaustu, wykonany przez USC Shoah Foundation (fundację założoną przez Stevena Spielberga w roku 1994, przy okazji realizacji filmu „Lista Schindlera”). Jest to zbiór ponad 52 tysięcy relacji wideo zebranych w 56 krajach w ciągu zaledwie kilku lat. Wspomnienia zostały zarejestrowane w 32 językach (w języku polskim jest ich 1438). Warto dodać, że w zasobach Visual History Archive (VHA) pojawia się 36 wspomnień związanych z hasłem „Białowieża Forest”, 8 wspomnień związanych z hasłem „Szereszewo”, 51 z hasłem „Prużany”, 66 z hasłem „Prużany (getto)”, 7 wspomnień związanych z hasłem „Hajnówka” i 2 z hasłem „Narewka”. Ponadto 27 wspomnień w języku polskim związanych jest z hasłem „forced labour in forest” (praca przymusowa w lasach). Dzisiaj archiwum VHA zbiera relacje ocalałych z pogromu w Ruandzie, a także wśród osób z innych rejonów konfliktów zbrojnych, gdzie dochodzi do aktów ludobójstwa. W samej Ameryce także realizowane są projekty dotyczące nieodległej historii – zbierane są na przykład relacje świadków zniszczenia Nowego Orleanu przez huragan Katrina czy ataku na wieżę World Trade Center w Nowym Jorku. Jest też w zasobach amerykańskich kilkadziesiąt projektów związanych tematycznie z leśnictwem. Można wymienić chociażby: „Forest Products Laboratory Oral History Project” – zawierający wywiady z 52 byłymi i obecnymi pracownikami Laboratorium w Madison, Wisconsin – wykonany z okazji 100. rocznicy istnienia Laboratorium, „United States Forest Service Region 5 Oral History Project” – gromadzący nagrania 150 byłych pracowników służby leśnej (na podstawie tych rozmów zostały przygotowane i wydane dwie obszernie publikacje książkowe) czy „Smokejumping and Forest Fire Fighting Oral History Project 1930s–2000s” wykonany w Idaho Oral History Center – zawierający 28 nagrań z 30 rozmówcami, zarejestrowanych na 74 kasetach audio i przepisanych na 2000 stron tekstu.

## LEŚNICZY

Z początku wydawało się, że w zasobach polskich archiwów historii mówionej wspomnień leśników nie może być wiele. Osoby opiekujące się zbiorami potwierdzały tę intuicję, wskazując pojedyncze znane im relacje. Dokładniejsza kwerenda dowiodła jednak, że jest inaczej. Dodać przy tym trzeba, że tematyka leśna nie zawsze znajduje odpowiednio dużo miejsca w zarejestrowanym wspomnieniu. Najbardziej dobitnym tego przykładem jest nagrana przez IPN w 2010 roku niezwykle inte-

resująca ponad pięciogodzinna opowieść Bolesława Kostkiewicza (emerytowanego nadleśniczego Nadleśnictwa Złoty Potok), w której o pracy zawodowej w lasach wypowiedziane zostało dosłownie jedno zdanie. W tym wypadku osobę pytającą interesowała głównie szarża ułanów jazłowieckich we wrześniu 1939 roku, w której Bolesław Kostkiewicz uczestniczył, i temu zagadnieniu poświęcone są ponad dwie godziny nagrania.

Ciekawy dla badacza historii leśnictwa jest zasób nagrań audio Domu Spotkań z Historią/Ośrodka KARTA. Pojawiają się w nim nazwiska leśników: Franciszka Skrzypczyka – urodzonego w 1918 roku pracownika przedwojennego Nadleśnictwa Łobodno, po wojnie zatrudnionego w Nadleśnictwie Ryki (nagranie trwające 2 godziny 38 minut, zrealizowane w 2009 r.); Jana Kudły urodzonego w 1920 roku, zesłańca syberyjskiego, który po wojnie pracował w Lasach Państwowych w Wielkopolsce i Gorzowskiem (11 godzin 47 minut, zrealizowane w 2010 r.); Józefa Zielke – urodzonego w 1925 roku absolwenta Wydziału Leśnego w Poznaniu, który pracował w nadleśnictwach: Parczew, Kraśnik, Oborniki (7 godzin 25 minut, zrealizowane w 2012 r.); Jerzego Skrabka – absolwenta i długoletniego pracownika Wydziału Leśnego SGGW (6 godzin 41 minut, zrealizowane w 2009 r.); Józefa Nowaka urodzonego w 1924 roku, który początkowo pracował jako górnik, a następnie jako leśnik i adiunkt w Nadleśnictwie Wisła (1 godzina 30 minut, zrealizowane w 2002 r.); Bogdana Dubiszewskiego urodzonego w 1929 roku, pracownika Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (4 godziny 17 minut, zrealizowane w 2002 r.). Inne nazwiska leśników z tego zbioru to: Bronisław Wilk, Józef Jazowit, Bronisław Bożenek, Olimpia Kobylińska, Aleksander Mądrawski, Zygmunt Wojciechowski, Alfons Żaczek, Czesława Wałkiewicz, Jan Wierzbicki, Benedykt Machcewicz i Zygmunt Dąbrowski. Leśnicy pojawiają się też we wspomnieniach osób opisujących dzieciństwo spędzone w gajówkach czy leśniczówkach. Łącznie jest co najmniej 25 takich relacji.

Z kolei w archiwum historii mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego słowo „leśnik” pojawia się w 79 wspomnieniach, przy czym w części z nich jest to pseudonim konspiracyjny, w części dotyczy ogólnego określenia grupy zawodowej lub bliskich, którzy pracowali w zawodzie leśnika (ojciec, wujek). Słowo „nadleśniczy” pojawia się w 67 wspomnieniach, „nadleśnictwo” w 25, a „nadleśniczówka” w 3. Słowo „leśniczy” pada w 67 wspomnieniach, „leśnictwo” w 30, „leśniczówka” w 96. Termin „gajowy” odnotowano w 48 wspomnieniach, a „gajówka” w 28. Co najmniej w trzech wypadkach mamy też do czynienia ze wspomnieniami osób, które późniejsze swoje życie zawodowe związały z leśnictwem. Są to absolwenci pierwszych powojennych roczników wydziału leśnego SGGW: Iwona Bernadzka, Jerzy Baczuk i Tytus Karlikowski.

Wraz z rozwojem internetu archiwa coraz częściej są udostępniane online. Większość z nich można swobodnie przeglądać (w niektórych wypadkach po zalogowaniu). Samo hasło „historia mówiona” zaczyna być rozpoznawalne. Nowe media pozwalają dziś na zachowywanie dłuższych i bogatszych opowieści. W środowisku zawodowym polskich leśników nie wykorzystywano dotychczas tych możliwości, a przecież ludzie związani z leśnictwem, ochroną przyrody czy łowiectwem mają do opowiedzenia wiele ciekawych i ważnych historii.

## „OCHRONA LASÓW I PRZYRODY PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ”

Temat „Ochrona lasów i przyrody Puszczy Białowieskiej w relacjach świadków historii” został zrealizowany przez zespół autorów pod kierunkiem mgr inż. Tomasa Zygmonta, w Instytucie Badawczym Leśnictwa na zlecenie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych (temat BLP-391). Nagrania filmowe powstały dzięki zatrudnieniu ekip filmowych złożonych z operatora kamery i realizatora dźwięku. Zorganizowano 14 sesji nagraniowych – od listopada 2012 roku do października 2013 roku. Łącznie nagrano rozmowy z 55 osobami podczas 70 spotkań. Większość sesji odbywała się w Puszczy Białowieskiej na terenie trzech nadleśnictw: Białowieża, Browski i Hajnówka. Pozostałe zrealizowano w Białymstoku, Warszawie i Sękocinie Starym. Łącznie zarejestrowano ponad 177 godzin materiału zdjęciowego. Cały zasób archiwalny dostępny jest w Instytucie Badawczym Leśnictwa, w formie kopii rozmów na 71 płytach DVD. Powstałe archiwum jest zbiorem wydzielonym Biblioteki Instytutu Badawczego Leśnictwa. Można je przeglądać w czytelni Biblioteki po wypełnieniu kwestionariusza. Zasoby nie są wypożyczane na zewnątrz. Zbiór może być wykorzystywany do celów naukowych i edukacyjnych.

Wybrane fragmenty wypowiedzi w formie krótkich, dziesięciminutowych filmów dokumentalnych zostały opublikowane na utworzonym w tym celu kanale Archiwum Leśnej Historii Mówionej na portalu YouTube. Powstała też strona internetowa ([www.lasy-i-ludzie.pl](http://www.lasy-i-ludzie.pl)), która oprócz podstawowych informacji dotyczących zasobu archiwalnego prezentuje sylwetki rozmówców, zdjęcia, dokumenty i pamiątki z domowych archiwów oraz publikacje i opracowania związane z tematem ochrony lasów i przyrody Puszczy Białowieskiej. Opracowane zostały także wytyczne dotyczące realizacji nagrań.

## ROZMÓWCY – ŚWIADKOWIE HISTORII

W Archiwum Leśnej Historii Mówionej zgromadzono relacje 55 osób. Są to w porządku alfabetycznym: Eugeniusz Bernadzki, Irena Bielicka, Henryk Błyskun, Adolf Borowiec, Halina Borowiec, Jerzy Chilecki, Konstanty Chlabicz, Mirosław Chyra, Aleksy Dackiewicz, Krystyna Dębska, Czesław Dobrzyński, Stanisław Dunikowski, Helena Figlarz, Anatol Filipczuk, Janina Grochowska, Andrzej Jenke, Jerzy Kisielewski, Mikołaj Kołodziński, Konstanty Komarewski, Wincenty Kościewicz, Władysław Kościewicz, Małgorzata Krasieńska, Zbigniew Krasieński, Włodzimierz Kuptel, Sergiusz Lisicki, Waldemar Łukasiewicz, Przemysław Malzahn, Jan Marczuk, Lech Miłkowski, Witold Modzelowski, Jan Moroz, Czesław Okołów, Aldona Olejnicka, Bogumił Olszyński, Włodzimierz Pawłowski, Bronisław Poleszuk, Janusz Postolko, Jan Raczyński, Eugeniusz Rogaczewski, Bazyl Romaniuk, Aleksander Romańczuk, Bazyl Romańczuk, Włodzimierz Sac, Jan Sawicki, Konstanty Sawicki, Aleksander Sokołowski, Jerzy Szereszewicz, Andrzej Szerszenowicz, Stefan Szpakowicz, Andrzej Szujecki, Bazyl Tyszko, Mikołaj Wiluk, Bazyl Wołkowycki, Władysław Zin.

Dla każdej z osób został opracowany kwestionariusz nagrania, w którym opisano okoliczności jego realizacji i dane dotyczące nagrywanej osoby. Każda z zarejestro-

wanych rozmów została spisana w formie transkrypcji. Wybrane fragmenty posłużyły do zmontowania dziesięciminutowego filmu. W kwestionariuszu zamieszczono transkrypcje tych fragmentów.

## NAGRANIE

Kwestionariusz nagrania zawiera 6 punktów: opis dotyczący nagrania relacji, dane osoby nagrywanej, notkę biograficzną, część dokumentacyjną – okoliczności towarzyszące relacji, wybrane fragmenty relacji oraz załączniki (fotografie, dokumenty, pamiątki). Poniżej przedstawiony został fragment przykładowego kwestionariusza dotyczącego nagrania leśniczego Jerzego Szereszewca (sygnatura ALHM\_12).

**Relacja:** Data nagrania: 14.12.2012 / Miejsce nagrania: Hajnówka, sala konferencyjna w siedzibie Nadleśnictwa Hajnówka / Czas trwania: 216 minut – 3 godz. 36 min / Osoba nagrywająca: Tomasz Zygmunt – realizator, autor tematu / Członkowie ekipy: Mariusz Kleszczewski – kamera, Mikołaj Gliniecki – dźwięk / Forma zapisu: wideo Full HD / Język relacji: polski / Daty skrajne treści relacji: 1933–2012 / Wykonawca transkrypcji: transkryptor.pl.

**Dane osoby nagrywanej:** Nazwisko: **Szereszewiec** / Nazwisko panieńskie: nie dotyczy / Imię (imiona): **Jerzy** / Inne nazwiska (przybrane lub pseudonimy): nie dotyczy

Data urodzenia: 02.02.1933 / Miejsce i kraj urodzenia: Pieniażki, Polska (obecnie Białoruś)

Płeć: męczyzna / Wykształcenie: techniczne leśne (Technikum Leśne w Białowieży) / Zawód: emeryt; gajowy, leśniczy

**Notka biograficzna:** **Jerzy Szereszewiec** urodził się 2 lutego 1933 roku we wsi Pieniażki, dzisiaj na Białorusi. Ojciec Jan, matka Olga. Był najmłodszy z rodzeństwa, miał cztery siostry (żyjące do dzisiaj) i brata, który zginął w wypadku. Ojciec był gajowym w Nadleśnictwie Białowieża. Najpierw mieszkali w gajówce, a przed samą wojną przeprowadzili się do nowego własnego domu. 10 lutego 1940 roku sowieci wywieźli całą rodzinę wraz z innymi leśnikami na północ ZSRR do obwodu Archangełsk, nad rzeką Dwiną, posesję Lipowik. Po dwóch latach (po zawarciu umowy Sikorski-Majski) przenieśli się bardziej na południe – do kolchozu we wsi Zabołocie, a po powstaniu Armii Kościuszkowskiej przewieziono ich na Ukrainę, w okolice Połtawy. W 1946 roku wszyscy wrócili szczęśliwie do Polski i osiedli w Hajnówce. Jerzy wieczorami chodził do szkoły, w dzień pracował początkowo z mierniczymi w urzędowaniu lasu na terenie Nadleśnictwa Hajnówka, następnie zimą jako manipulant – pomocnik leśniczego, a latem – w ochronie przeciwpożarowej w Leśnictwie Wilczy Jar i Kryniczka. Po ukończeniu trzymiesięcznego kursu dla podleśniczych w Wolborzu, powiat Kłodzko, został leśniczym w Nadleśnictwie Rudka. Po roku przeniósł się do Nadleśnictwa Bielsk. Został powołany do wojska, a po odbyciu służby w jednostce w Hrubieszowie wrócił w 1955 roku i został podleśniczym w puszczańskim



Nadleśnictwie Zwierzyniec. Wkrótce przeniósł się do Rejonu Leśnej Produkcji Nie-drzewnej (w Hajnówce znajdowało się wtedy biuro Rejonu). Dwa lata pracował jako inspektor Leśnych Pasiek Pracowniczych. Wtedy też został wysłany na kurs pszczelarzy do Tułowic Opolskich. Niedługo potem wrócił do pracy w lasach Puszczy Białowieskiej i został gajowym na miejscu swojego ojca, który przeszedł na emeryturę. W 1958 roku objął stanowisko gajowego w Nadleśnictwie Hajnówka. Po utworzeniu służby technologicznej przez 10 lat pracował jako leśniczy technolog. Ukończył zaocznie Technikum Leśne w Białowieży. Przez ostatnie 15 lat pracy był leśniczym w Leśnictwie Wilczy Jar, skąd w 1998 roku odszedł na emeryturę.

**Wybrane fragmenty relacji** (zachowano oryginalny język wypowiedzi):

Ojciec pracował jako gajowy w Nadleśnictwie Białowieża. *Mieszkaliśmy z początku na gajówce, w lesie gdzieś, no w miejscowości, w której ja zapamiętałem to Orłowo, a później przeprowadziliśmy się już do własnego domu, do Pieniażek. Ojciec pobudował nowy dom. Tylko przyszło się nam tam krótko mieszkać, tylko około dwóch miesięcy, bo jak przyszli sowioci w '39 roku to nas w '40 roku, 10 lutego, wywieźli całą rodzinę na Syberię, to znaczy na północ Związku Radzieckiego, województwo Archangielsk. (...) Rano, to była jak się nie myślę sobota, my, jako dzieci, to jak to kiedyś na wsi, to ani obuwia, ani ubrania nie mieli i czuć świt przyszedł do mieszkania oficer. Wyjął z mapnika listę, wyczytał nazwiska i imiona całej rodziny, a jednej siostry, którą wymieniał Zofii, nie było w domu, u kuzynów była w innej wsi, no to zaraz wysłali sanie, czy furmankę i już tą siostrę przywieźli do Orańczyc na stację. A nam dwie godziny czasu zebrać się wszystko, co najważniejsze, żeby zabrali, bo maleńkie przesiedlenie będzie was. No to my w płacz, w krzyk, kto i co? Zobaczyliśmy całe mieszkanie już z bagnietami okrążone przez wojska (...) No i powieźli nas. I nie wiedzieliśmy gdzie wiozq? Co wiozq? Znaczą, dokąd wiozq? Zawieźli nas tam gdzieś na daleką tą północ, gdzie już dalej torów nie było, to nas przeladowali na sanie i saniami wieźli tam kilkaset chyba kilometrów, to chyba z tydzień czy więcej wieźli. Zawieźli, tam, nad rzeką Północną Dźwiną taki posiołek Lipowik był, kamieniołomy (...) Ale już po dwóch latach trochę nam ulżyli, to pozwolili wyjechać, to z tego posiołka Lipowika my wyjechali, no bo matka poszła i tam znalazła wieś, gdzieś tam w tej tajdze, tam kołchoz był. (...) Ta wieś nazywała się Zabołocie, tak po rusku, a to już powiat Jemieck, Archangielsk województwo. Już w '44 roku zaczęli te, już jak to pierwsza armia Wojska Polskiego powstała, tam nad Oką, to zaczęli tam ci już ludzie starać się, czy dopominać się, żeby ich rodzinom ulżyć (...) No to przywieźli nas na Ukrainę. To dwa lata byliśmy na Ukrainie, to już województwo Połtawa. Skończyła się wojna w '45, a nas w szóstym znów każą się zbierać, że gdzieś powiozq, gdzie i co, to nikt nic nie wie. Ale zawieźli do wagonów i zawieźli aż do Wrocławia. I tam już zaczęli szukać gospodarstwo i tak dalej. Ale tak zrzędził los, że wróciliśmy i przyjechaliśmy do Hajnówki. Bo matka tak bardziej chciała, no dla ojca robotę, że w Puszczy pracował i dalej będzie pracował, dogadali się. No i tak, że przyjechaliśmy do Hajnówki i od '46 roku mieszkamy w Hajnówce. (...) Bieda była, a ojciec już pracował, a tu na tej, jak to nazywali budowie, na tych składach budynki szabrowali i tak dalej, to trzeba było pilnować, to krowę chcieli ukraść. Nie dali rady ukraść, to zabili nam krowę. (...) No, bieda była i u nas w kraju, bo to po wojnie, to spalone ludzie i tak dalej, a najlepiej budować, jak się czy coś i najtaniej wychodzi*

jak ukraść. To kogoś złapiesz czy coś, jak to gajowy musiał pilnować, a to na tej, na jednostce, to i parkiety wyrwali i tak dalej, no to trzeba było pilnować. Gdy kogoś złapiesz czy coś, no to grozili. No, ale jakoś tylko na krowie się zemścili. I jeszcze to milicja w domu nocuje, automat na stole, granaty na stole, całą noc siedzą, rano wstają, a na drzwiach kartka wisi, że będzie to samo, co z Iliaszukiem. A Iliaszuk leśniczym był, co na Wilczym Jarze, co został zastrzelony (...) A w tych lasach po wojnie, no to roboty było, trzeba było zwerbować ludzi i dbać o lasy, żeby ani wywrotów, ani złomów, ani kornikowych rzeczy, żeby nie było. Cięcia jak byli to z początku byli gniazdowe cięcia, później gniazdowe i przerebówki, no i trzebieże. No to trzebieże i dalej są. Zrębów, później byli, zlikwidowali te gniazdowe cięcia. (...) Czystą i znów wrócili do „kotłów”. A te „kotły” to nic nie rośnie tylko brzoza, grabina, co tam wejdzie same. Albo jak dębiny posadzić to dziki wybiorą. A teraz tak zwierzyny za bardzo nie podkarmiają, to do miasta idą dziki. A kiedyś w lesie i nęciska były i tak dalej. I lizawki, sól wykladała się, żeby tą zwierzynę w lesie trzymać (...) To o las to dbali. To byli zatrudniani trocinkarze, że chodził, znaczy musiał zanumerować, wciągnąć do zeszytu, i powiadomić robotnika, że tam i tam jest, trzeba jak najszybciej to wyrobić, a jak ścinka szła to tych drzew trocinkowych no to korowanie, to na płachtach się korowało, żeby to później zebrać i zakopać, a nie jak po deszczu, to nawet i palili. A później niewłaściwe zachowanie z ochrony lasu powstało pryskanie tym Thiodanem, co to na mygłach. To spryskają, to kornik wylazi, czy drwalnik, czy jakie tam, co by nie było, na wierzch, ptactwo jadło i ptactwo „kiepało” tam. Czasem na mygłe dzięcioły leżeli. No, ale jakoś to parę lat i to zlikwidowali. To jeden nawet robotnik napił się Thiodanu, to do szpitala nie dowieźli, „kipnął”. Myślał, że to piwo, a to był Thiodan w butelce. (...) Zręby to obkopywali rowkami chwytnymi na szeliniaka. To rowek swoją drogą, a później jeszcze dołki chwytnie. Jak on biegnie to tam wpadnie, to co kilka dni trzeba było wybierać i niszczyć to. Była gospodarka moim zdaniem dobra. I już w tych oddziałach, gdzie były cięcia, to już nawet za mojej bytności, co posadzone, to już taka osika czy brzoza, to już jako nadaje się do ścinki. Osika to już zapalczanka, bo taka pierwszej klasy może być. (...) Wziąć jak jeszcze wrócić do tych lat powojennych, przygotowanie gleby, gdzieś te, bo jak gdzieś była luka powyżej trzydziestu, powyżej dziesięciu arów. No to już trzeba było zalesiać, trzeba było wykazać, zaznaczyć na mapie. I zalesić. A większe, jak cięcia były, czy zręby czyste, to maszyn mechanizacji nie było, to wszystko motykami. Czy talerze robili, czy pasy darli, to wszystko motykami. Bo później już jak Hajmakles w Hajnówce, ten zakład, zaczął produkować te pługi leśne, no to już było łatwiej. (...) Tylko ludzie stale pytają się, co to jest, czy są leśnicy czy nie ma, że taki bałagan w lesie. I kiedyś to miło było spojrzeć, jak to wyglądał las, jak zagospodarowanie szło, ochrona lasu i tak dalej. A teraz nic, mówią: „Co te leśnicy robią?”

## HISTORIA PISANA I HISTORIA MÓWIONA

Przyjmując, za profesorem Wojciechem Roszkowskim moment wybuchu pierwszej wojny światowej jako cezurę początkową historii najnowszej Polski, stwierdzamy, że minęło 100 lat od roku 1914. Te 100 lat brzmi szczególnie dla leśnika z Puszczy Białowieskiej, ponieważ od razu kojarzy się z drzewostanami ponadstuletnimi



i obowiązującym obecnie prawem, które zakazuje gospodarowania w takich lasach. Dzisiejsze „wygaszanie” użytkowania drzewostanów Puszczy Białowieskiej skłania do powrotu do chwili, kiedy pod okupacją niemiecką w czasie pierwszej wojny światowej zaczęła się eksploatacja surowca drzewnego i gdy zniszczona została ostatnia wolno żyjąca populacja żubra. Pozwala też prześledzić spektakularne sukcesy, jakie dokonały się w zakresie ochrony przyrody po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – jak restytucja żubra i powołanie parku narodowego. Stwarza to unikalną możliwość spojrzenia na relacje między użytkowaniem a ochroną tego wyjątkowego starożytnego lasu niżowego, i to okazję spojrzenia oczami ludzi, którzy w Puszczy mieszkali i pracowali, nierzadko od pokoleń.

Początek pierwszej wojny światowej oznaczał początek eksploatacji lasów Puszczy Białowieskiej na niespotykaną wcześniej skalę. Po ucieczce służby leśnej i urzędników carskich w głąb Rosji na tereny puszczańskie weszła armia niemiecka, która w krótkim czasie wybudowała kolejki leśne i tartaki, zaczynając metodyczną eksploatację płądowniczą lasu, wycinając najstarsze i najgrubsze puszczańskie drzewa. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości infrastruktura pozostawiona przez Niemców umożliwiła dalsze pozyskiwanie surowca drzewnego, a że kraj był zniszczony, wycinano dużo. Oddanie Puszczy w ręce angielskiej firmy Century w roku 1924 zbiega się w czasie z powstaniem Lasów Państwowych. Zerwanie umowy z tą firmą pięć lat później zaczyna okres planowej gospodarki leśnej. Lasy Państwowe stają się wówczas prężnie działającą organizacją, angażującą się praktycznie we wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego w Puszczy Białowieskiej. Ten okres względnej prosperity przerywa jednak kolejna wojna i atak z dwóch stron – Niemców i Sowieców. Akcja ewakuacyjna leśników zarządzana przez władze zwierzchnie, równoczesna rewolucja inspirowana przez miejscowych komunistów, a następnie wywózki na Syberię realizowane konsekwentnie przez okupacyjne władze sowieckie doprowadzają do całkowitego zniszczenia polskiej administracji leśnej na obszarze Puszczy Białowieskiej. Dzieła dalszej destrukcji dokonują Niemcy w lipcu 1941 roku, wysiedlając mieszkańców puszczańskich wsi, tradycyjnie od pokoleń związanych z lasem, i paląc ich domostwa. Wojna powoduje kolejne zniszczenia drzewostanu i zwierzostanu, do czego przyczyniają się także bytujący w lesie partyzanci. Pierwsze lata powojenne to czas porządkowania zdewastowanego lasu, po raz pierwszy w historii Puszczy podzielonego granicą państwową. W latach 50., po zmianie struktury organizacyjnej i powołaniu rejonów Lasów Państwowych, znów zwiększa się pozyskanie drewna w celu zaspokojenia potrzeb zniszczonego kraju. Trwa to do roku 1975, kiedy z inicjatywy leśników białowieskich zostaje przyjęty tzw. Statut Puszczy, zwiększający wiek rębności poszczególnych gatunków drzew i tym samym zmniejszający rozmiar użytkowania. Nieustanne restrukturyzacje w Lasach Państwowych powodują niepewność zatrudnienia i częstą zmianę ludzi na stanowiskach. Niskie wynagrodzenia też nie gwarantują stabilności kadrowej. W latach 80. XX wieku mają miejsce duże klęski naturalne w postaci wiatrołomów i śniegołomów. Początek lat 90. XX wieku przynosi kolejne zmiany w Lasach, podobnie jak w całej gospodarce. Równocześnie, począwszy od końca lat 80. zwiększa się zakres ochrony przyrody puszczańskiej. Powstają kolejne rezerваты, powiększony zostaje Białowieski Park Narodowy, zmniejsza się wielkość użytkowania. W związku z tym radykalnie zmienia się też sytuacja

nadleśnictw puszczańskich – z tych, które dostarczały duże ilości surowca i wspierały finansowo biedniejsze jednostki, same stają się odbiorcami pomocy. Czasy obecne całkowicie przewartościowują zasady gospodarowania w puszczańskich lasach. A na przełomie wieków pojawiają się dodatkowo w Puszczy Białowieskiej przedstawiciele organizacji ekologicznych, którzy głośno i otwarcie, także w mediach głównego nurtu, krytykują działania leśników.

Jak te wydarzenia i zmiany zapisały się w pamięci leśników i osób związanych z ochroną przyrody? W jakim stopniu Puszcza była chroniona? W jaki sposób była chroniona? Jak zmieniła się w ciągu tych kilkudziesięciu lat? Jakie czynniki na to wpływały? I w końcu jak była, a jak jest postrzegana przez różne grupy społeczne?

Te pytania towarzyszą rozmowom ze świadkami historii, przede wszystkim jednak poznajemy ich indywidualne, niepowtarzalne losy. I ten wielogłos tworzy obraz puszczańskiego życia, w którym ochrona i użytkowanie przyrody istniało od wieków i było współzależne. Można dziś zapytać, ile ochrony było w użytkowaniu, a ile użytkowania w ochronie? I jaka była jakość jednego i drugiego? Ochrona przyrody w coraz większym stopniu jest bowiem utożsamiana w Puszczy z otwartym konfliktem pomiędzy mieszkańcami a zwolennikami radykalnego ekologizmu. Warto przy tym pamiętać, że dynamika i zmienność jest cechą naturalną układów przyrodniczych, rodzi się zatem kolejne pytanie – o sens radykalnej ochrony konserwatorskiej. Zebrany podczas realizacji tematu materiał źródłowy, jakim są wspomnienia świadków historii, może posłużyć do analizy i zbadania tych zagadnień, przyczynić się do głębszego poznania wielu złożonych problemów.

## **WNIOSKI DOTYCZĄCE PROJEKTU „OCHRONA LASÓW I PRZYRODY PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ”**

Ogromnym walorem zebranego materiału jest wielogłos na temat ochrony lasu i przyrody Puszczy Białowieskiej. Różne spojrzenia wynikają chociażby z podziału na miejscowych i przyjezdnych. Dzięki nagraniu rozmów z przedstawicielami różnych środowisk otrzymujemy relacje z różnych perspektyw: naukowców (leśnych i nieleśnych), pracowników terenowych Lasów Państwowych, pracowników Białowieskiego Parku Narodowego, rodzin leśników. Okres ostatnich 100 lat historii Puszczy Białowieskiej, który zapisał się w pamięci bezpośredniej albo w pamięci rodzinnej, należy rozpatrywać w podziale na podokresy (w przedziałach czasowych). Takie podejście ułatwia analizowanie zachodzących procesów i ich dynamiki. Zebrane informacje źródłowe mogą posłużyć do wielostronnych analiz, a także do formułowania nowych tematów badawczych. Cennym uzupełnieniem informacji zebranych w Archiwum Leśnej Historii Mówionej byłaby analiza zmian demograficznych na obszarze Puszczy Białowieskiej w ciągu ostatnich 100 lat. Wymagałoby to jednak dodatkowych badań.

## WNIOSKI DOTYCZĄCE HISTORII MÓWIONEJ JAKO METODY BADAWCZEJ

Historia mówiona osadzona i przetestowana w obszarze leśnictwa i ochrony przyrody sprawdziła się. Leśnicy i przyrodnicy to najczęściej osoby mające dar opowiadania, baczni obserwatorzy zjawisk zachodzących w naturze, mający w lokalnej społeczności autorytet, i co ważne, niebojący się wypowiadać własnego zdania.

W zakresie udostępnienia i upublicznienia zebranych świadectw potrzebne jest rozpropagowanie strony Archiwum Leśnej Historii Mówionej [www.lasy-i-ludzie.pl](http://www.lasy-i-ludzie.pl). Konieczne są też kolejne działania związane z opracowaniem zebranego zasobu archiwalnego – wykonanie indeksowania, pogłębionej analizy materiału, a w przyszłości – w miarę pojawiania się nowych zasobów – rozbudowywanie i udoskonalanie wyszukiwarki na stronie [www.lasy-i-ludzie.pl](http://www.lasy-i-ludzie.pl). Potrzebne jest opracowanie i wydanie przewodnika dotyczącego działań w nurcie historii mówionej.

Wskazana byłaby kontynuacja nagrań – najlepiej, gdyby każda z regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych realizowała tego typu projekty na swoim terenie, z udziałem własnych sił i środków. To samo dotyczy parków narodowych.

Powinien powstać centralny ośrodek, w którym gromadzone byłyby tego typu relacje historii mówionej z różnych miejsc w Polsce. Najlepiej, gdyby pieczę nad takim centralnym Archiwum sprawowały Lasy Państwowe.

Należy uwzględnić rozwijające się nowe nurty tworzenia archiwów społecznych oraz badań tzw. mikrohistorii (historii życia codziennego małych, lokalnych społeczności) – mogą one pomóc rozwinąć działalność Archiwum Leśnej Historii Mówionej i umożliwić pozyskiwanie środków finansowych na rozwijanie kolejnych projektów. Ważne jest też zwrócenie uwagi na ochronę kulturowego dziedzictwa niematerialnego (Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 17 października 2003 r.). Wskazane byłoby także podjęcie współpracy z istniejącymi archiwami oraz korzystanie z ich zasobów. Warto podkreślić, że zbieranie świadectw w nurcie historii mówionej na kilka sposobów wypełnia społeczne funkcje lasu.

## POTENCJAŁ ALHM I JEGO WYKORZYSTANIE

Prezentowany temat jest pierwszym w Polsce tego typu przedsięwzięciem zrealizowanym w środowisku leśników i przyrodników. Wykonany został jako program pilotażowy. Sama idea zapoczątkowania nagrań w nurcie historii mówionej w środowisku zawodowym leśników i utworzenia Archiwum pojawiła się już w roku 2008. Wtedy to jej pomysłodawca – Tomasz Zygmunt – zwrócił się do Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z taką inicjatywą. Po dwóch latach projekt powrócił jako temat badawczy, z którym do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych wystąpił Instytut Badawczy Leśnictwa. Temat uzyskał wówczas poparcie Departamentu Leśnictwa Ministerstwa Środowiska oraz Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. W maju 2012 roku dyrektor generalny Lasów Państwowych podjął decyzję o jego sfinansowaniu. Umowa nr EO-2717-33/12 została podpisana 24 października 2012 roku.

Archiwum Leśnej Historii Mówionej ma w sobie duży potencjał. Przede wszystkim jego zasoby mogą być wykorzystane do przygotowania różnego rodzaju publikacji (artykułów, książek, komiksów – istnieje dużo pozytywnych przykładów takiej działalności), emisji telewizyjnych (np. w TVP Historia) i radiowych (np. w cyklu „Zapiski ze współczesności” Programu II Polskiego Radia). Utworzona strona internetowa ALHM, jak i poszczególne filmy zamieszczone na portalu YouTube mogą być wykorzystane w edukacji przyrodniczo-leśnej skierowanej do młodzieży starszej i osób dorosłych (oferty tego typu nie było dotychczas w działaniach administracji Lasów Państwowych). Można także rozważyć prezentację ALHM i samej metody „historii mówionej” na wydziałach leśnych wyższych uczelni i w średnich szkołach leśnych jako jednej z metod zbierania materiałów do prac zaliczeniowych. Można też organizować zajęcia warsztatowe poświęcone historii mówionej. Podkreślić należy, że takie działania sprzyjają budowaniu więzi międzypokoleniowych.

I wreszcie rzecz najważniejsza – wykorzystanie opracowanych wytycznych oraz zdobytych doświadczeń realizacyjnych do inicjowania projektów historii mówionej na szczeblu regionalnym i lokalnym (własnymi siłami RDLP i nadleśnictw). Dzięki temu Archiwum Leśnej Historii Mówionej mogłoby z roku na rok zwiększać zasoby nagrań i stać się w przyszłości bogatym źródłem historii zapisanej w pamięci ludzi związanych z leśnictwem, ochroną przyrody, łowiectwem.

#### WYBRANE STRONY INTERNETOWE

<http://1944.wp.pl/index2.php>  
<http://ahm.1944.pl/>  
<http://bancroft.berkeley.edu/ROHO/>  
<http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/collectiondescription?dirids=198>  
<http://korpus.karta.org.pl/?lang=pl>  
<http://kresy-siberia.org/hot/?nagranie=ak-1&lang=pl>  
<http://nbp.karta.org.pl/>  
<http://oral.history.ufl.edu/>  
<http://oralhistory.rutgers.edu/>  
<http://sfi.usc.edu/>  
<http://sfi.usc.edu/polish/>  
<http://sounds.bl.uk/Oral-history>  
<http://womenwhorockcommunity.org/digital-oral-history-project/>  
<http://www.911memorial.org/oral-history-archives-1>  
<http://www.actuporalhistory.org/interviews/index.html>  
<http://www.ahoaweb.org/>  
<http://www.audiohistoria.pl/web/>  
<http://www.canoha.ca/>  
<http://www.coh.usd.cas.cz/en/>  
<http://www.facebook.com/pages/Tibet-Oral-History-Project/55258603970>  
<http://www.foresthistory.org/Research/ohiguide.html>  
<http://www.iohanet.org/>

<http://www.kreuz-krzyz.pl/>  
[http://www.mujierymemoria.org/web/search\\_thematic/](http://www.mujierymemoria.org/web/search_thematic/)  
<http://www.ohs.org.uk/>  
<http://www.oralhistory.org/>  
<http://www.oralhistory.uconn.edu/>  
<http://www.pamieciprzyszlosc.pl>  
<http://www.polacynawschodzie.pl/>  
<http://www.resistance-archive.org/>  
<http://www.yadvashem.org/yv/en/remembrance/torchlighters.asp#!prettyPhoto>  
<http://www.youtube.com/1944pl>  
<http://www.youtube.com/user/ipnnotacje>  
<http://www.zaolzie.karta.org.pl/>  
[https://sites.google.com/site/czechoralhistoryassociation/  
www.tellingstories.org](https://sites.google.com/site/czechoralhistoryassociation/www.tellingstories.org)

## HISTORIA MÓWIONA W LEŚNICTWIE I OCHRONIE PRZYRODY

### Streszczenie

Od listopada 2012 roku do stycznia 2014 roku Instytut Badawczy Leśnictwa realizował temat zatytułowany „Archiwum Leśnej Historii Mówionej”. Celem projektu było zapisanie wspomnień emerytowanych leśników w formie wideonotacji. Program pilotażowy, finansowany przez Lasy Państwowe, wykonany został na terenie Puszczy Białowieskiej. To prawdopodobnie pierwsze tego typu przedsięwzięcie w środowisku zawodowym polskich leśników.

W pierwszej części opracowania autor i pomysłodawca utworzenia Archiwum Leśnej Historii Mówionej, Tomasz Zygmunt, przedstawia definicję i rozwój historii mówionej jako metody badawczej. Wymienia archiwa gromadzące relacje świadków w formie nagrań audio i wideo, wskazuje przykładowe projekty, wyróżniając te spośród nich, które tematycznie związane są z leśnictwem, skrótowo opisuje też wyniki kwerendy w polskich archiwach w poszukiwaniu relacji leśników.

W drugiej części opracowania autor przedstawia wyniki zrealizowanego tematu badawczego w ujęciu ilościowym (liczba nagrań, łączny czas zapisanego materiału zdjęciowego, liczba płyt DVD, na których udostępniony został zasób), przedstawia listę imienną rozmówców i transkrypcję wybranego nagrania (we fragmentach) – relację Jerzego Szereszewca z Hajnówki.

W podsumowaniu autor przedstawia wnioski dotyczące tematu szczegółowego: „Ochrony lasów i przyrody Puszczy Białowieskiej”, a także wnioski dotyczące samej metody historii mówionej zastosowanej w środowisku zawodowym leśników i osób związanych z ochroną przyrody. Wskazuje też na potencjał tkwiący w Archiwum i potrzebę kontynuowania prac służących rejestracji nagrań w całym kraju (na szczeblu regionalnym i lokalnym), co pozwoli na sukcesywne wzbogacanie zasobów tych nowych i wyjątkowych źródeł historycznych polskiego leśnictwa, łowiectwa, ochrony przyrody.

**Słowa kluczowe:** historia mówiona, Puszcza Białowieska, ochrona lasu, ochrona przyrody, świadek historii, Jerzy Szereszewiec, Archiwum Leśnej Historii Mówionej



## ORAL HISTORY IN FORESTRY AND NATURE PROTECTION

### Summary

Since November 2012 until January 2014 the Forest Research Institute has pursued a program titled “Archive of Forest Oral History”. Aim of this project was to note memories of retired foresters in a form of videos. Pilot program, funded by The State Forests, has been executed at the area of Białowieża Primeval Forest. It is probably the first undertaking of this kind within occupational environment of Polish foresters.

In the first part of coverage, Tomasz Zygmont – originator of the “Archive of Forest Oral History” explains definition and development of oral history as study technique. He also enumerates gathered audio and video archives containing witnesses’ reports. The author indicates exemplary projects, specifying the ones which topics are related with forestry. He describes as well, in a short way, the results of query, conducted in Polish archives, to look for foresters’ narratives.

The second part of coverage implies the outcomes of accomplished research topic at large (amount of recordings, total time of gathered film reference, number of DVD’s containing the shared resource). There is presented a list with names and surnames of interlocutors as well as fragmentary transcription of chosen recording – the narrative of Jerzy Szereszewiec from Hajnówka.

The summary shows conclusions relevant to “Protection of forests and nature of Białowieża Primeval Forest” and the ones related to the method of oral history itself, which has been applied in occupational environment of foresters and people concerned about nature protection. The conclusion indicates potential of the Archive and the urgent need to continue its work serving the registration of recordings in the entire country (on the regional and local level). This would lead to progressive enriching the resources of those fresh and remarkable historical sources of Polish forestry, hunting and nature protection.

**Keywords:** oral history, Białowieża Primeval Forest, forest protection, nature protection, storyteller/witness, Jerzy Szereszewiec, Archive of Forest Oral History